Nr. 121 Kraków, sobota 26 maja 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Aprowizacya Warszawy. — Rewizya celów wojennych koalicyi. — Akcya Tiszy przeciwko reformie wyborczej.

Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, przy bardzo licznym udziale członków. Posiedzenie poświęcone było bieżącym sprawom aprowizacyjnym, oraz wnioskom, przekazanym komisyi na ostatniem zebraniu Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym omawiano sprawę zamknięcia wsystkich szkół krakowskich niższych i wyższych, a to ze względu na zupełne wygłodzenie miasta. Zarząd miasta Krakowa przesłał Radzie szkolnej krajowej wniosek o zamknięcie tych szkół najpóźniej z dniem 10 czerwca b. r.

Równocześnie uchwalono wydać do ludności krakowskiej **odezwę ze strony prezydyum miasta z wyjaśnieniem rozpaczliwego stanu aprowizacyi miejskiej i z wezwaniem, ażeby mieszkańcy Krakowa wyjeżdżali na wakacye już na miesiąc czerwiec i lipiec.** W tym roku, ze względu na zupełne wygłodzenie miasta, wyjazd powinien przybrać rozmiary jak największe. **Te dwa miesiące będą dla aprowizacyi miasta najbardziej krytyczne. Chleba i ziemniaków zabraknie zupełnie.**

Do wiadomości członków komisyi aprowizacyjnej podano następnie zarządzenie namiestnictwa, wprowadzające na razie **redukcyę chleba** do 2000 gramów na dni 14 — (przedtem ilość ta wynosiła 2520 gramów). — **Redukcya dalsza i znaczniejsza jest przewidziana** i będzie stosowaną indywidualnie, przy uwzględnieniu sfer uboższych.

W związku z odezwą do ludności krakowskiej prezydyum miasta poczyni prawdopodobnie starania o **ułatwienie wyjazdu** ludności przez zniżki kolejowe, a nawet projektowane są pewne zapomogi na wyjazd letni dla osób niezamożnych.

Stan obecnej aprowizacyi miejskiej przedstawił wiceprezydent J. K. Federowicz. — Kraków żyje obecnie z dnia na dzień, magazyny i **sklepy miejskie są zupełnie puste,** dowóz artykułów żywnościowych ustał. Zarząd miasta jest bezradny wobec klęski aprowizacyjnej. Na razie mąki chlebowej wystarczy do najbliższego wtorku, a ziemniaki jeszcze dzisiaj będą sprzedawane. Widoki na przyszłość jednak są niepokojące i z tem trzeba się liczyć.

W dalszym ciągu obrad upoważniono prezydyum miasta w czasie najbardziej krytycznym do zarządzenia **spisu zapasów** żywności u kupców i producentów, a nawet osób prywatnych. Kupcy i handlarze, o ile mają pewne zapasy żywności, powinni o tem magistrat zawiadomić już teraz i gminie te zapasy odsprzedać. Zatajenie zapasów w czasie tego projektowanego spisu pociąga za sobą konfiskatę.

Również uchwalono kooptować do miejskiej komisyi aprowizacyjnej delegatów konsumów urzędniczych i robotniczych z głosem doradczym.

Tyle komisya aprowizacyjna. Rozumiemy pobudki, które spowodowały wezwanie do wyjazdu; jednakowoż wiemy dobrze, że ogromna masa ludności krakowskiej, i to właśnie mniej zamożnej, uboższej, **nie będzie mogła wyjechać** — gdzie i za co?... W takiem położeniu będzie niezawodnie ogromna większość rodzin robotników i niższych urzędników. **Cóż więc mają robić bez ziemniaków, chleba, cukru, tłuszczów i t. d.?**

Złożyć ze siebie moralną odpowiedzialność nie wystarcza. Należy rozwinąć energiczną robotę, organizować, kołatać i protestować, nie cofając się przed bardzo energicznymi środkami — aby w końcu uczynić przez najbliższe miesiące życie w Krakowie dla mas pracujących, jeśli nie znośnem, to przynajmniej wogóle możliwem!...

Reprezentanci robotników, którzy wejdą do komisyi aprowizacyjnej, nie omieszkają postawić odpowiednie wnioski, tak jak to radcowie tow. Daszyński i Bobrowski uczynili na plenum Rady miejskiej.

Sprawa zamknięcia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Projekt iście „magistracki“.

Z kół młodzieży piszą nam:

Zarząd gminy m. Krakowa stoi zupełnie bezradny wobec zbliżającego się głodu.

Zamiast sprowadzić do Krakowa konieczną ilość żywności, magistrat zamierza rozesłać mieszkańców stołeczno-królewskiego grodu na zieloną trawkę, na wiejską paszę... na koniczynę.

Wśród tych pomysłów uderza nas swą horrendalnością projekt zakończenia letniego półrocza na uniwersytecie **o cały miesiąc wcześniej,** niż to było postanowione. Szczupła ilość akademików, któraby wtedy opuściła Kraków, nie wpłynie wcale na polepszenie aprowizacyi w mieście, a dla młodzieży akademickiej byłoby to **prawdziwą klęską.** Przerwanie wszystkich prac w seminaryach i innych zakładach uniwersytetu, raptowne przesunięcie terminu egzaminów, wprowadziłoby w życie uniwersytetu nieopisany **zamęt** i pociągnęłoby za sobą nieobliczalne szkody. Młodzież akademicka wyraziła się już przez swe przedstawicielstwo w najostrzejszy sposób przeciwko skracaniu roku szkolnego.

Miejmy nadzieję, że magistrat cofnie swój projekt.

Korespondencya niezbyt... trzeźwa w „Czasie“.

Prosimy przeczytać uważnie następującą korespondencyę z Warszawy w „Czasie“ — po ustąpieniu L. P. P. i jej przyrostków z Rady narodowej:

„Po wystąpieniu trzech stronnictw z Rady narodowej sytuacya przedstawia się, jak następuje:

Rada narodowa rolę swoją zakończyła, zmieniając się w organizacyę **partyjną grup radykalnych.**

Grupy, które z Rady wystąpiły, a mianowicie: Liga państwowości, str. polskiej demokracyi oraz Zjednoczenie stronnictw ludowych, wraz z oddziałami prowincyonalnymi wobec zdwojonych ataków **radykalnej lewicy i skrajnej prawicy** zorganizować się mają w centrowy blok polityczny.

W razie gdyby powstało silne centrum, co ma podobno niebawem nastąpić, grupa ta stykałaby się prawem swem skrzydłem z partyą polityki realnej, której stanowisko wobec Rady Stanu i zagadnień politycznych uległo znacznej rewizyi, lewem — z narodowym Związkiem robotniczym; słowem wytworzyłaby się rozporządzająca rozległymi wpływami większość, na której mogłaby się oprzeć obecnie Rada Stanu, a następnie wyłoniony z niej rząd polski“.

Tyle korespondencya... Jeżeli — po ustąpieniu L. P. P. i jej progenitury — w Radzie narodowej pozostali **tylko radykali,** znaczyłoby to, że nie było tam wcale obozu prawicowego, skoro L. P. P. uważa siebie za „centrum“.

Tymczasem czytamy dalej, że nieszczęsna Liga narażoną była na **„zdwojone ataki“ radykalnej lewicy** i nie byle jakiej, ale wprost **„skrajnej prawicy“** i musiała salwować się ucieczką.

Prawe skrzydło Rady narodowej tworzyło, jak wiadomo, stronnictwo narodowe, które reprezentowało prawicę, względnie umiarkowaną, i specyalnie, dodamy, kokietowaną przez Ligę państw. pol. w nadziei złowienia tych partnerów w sidła.

Ale z chwilą, gdy Lidze ten pomysł się nie udał, już jakiś korespondent ligowego pochodzenia nazywa stronnictwo narodowe skrajnie prawicowem, a w swych marzeniach o wielkości rozkoszuje się... bardziej może upragnioną, niż uprawnioną już dziś nadzieją stykania się z realistami.

Że opis powabów „centrum“ znalazł się na łamach „Czasu“ — nic dziwnego.

Polityka L. P. P. jest odbiciem, refleksem „polityki refleksyi“, zalecanej przez „Czas“.

Mniej może oczekiwanem było, iż w „Czasie“ figurować będzie, jako gniazdo wsteczników, stronnictwo narodowe.

Kryzys gabinetowy na Węgrzech.

Tisza nawołuje do udaremnienia „radykalnej“ reformy wyborczej. — Demonstracye robotnicze.

Na wczorajszem posiedzeniu narodowej partyi pracy powitano burzliwie ustępującego prezydenta ministrów hr. Tiszę. Tisza przedstawił zarysy tego programu, jaki chciał były rząd urzeczywistnić. W kwestyi reformy wyborczej rząd zamierzał rozszerzyć ustawę wyborczą z r. 1913, a zwłaszcza dla robotników przemysłowych zniżyć granicę wieku poniżej 30 lat. Dalej idąca reforma otworzyłaby wrota demagogii wyznaniowej i narodowościowej, **radykalizm w reformie wyborczej byłby największem niebezpieczeństwem dla ojczyzny i dla dynastyi.**

Nowy rząd może być pewny, że partya pracy zaaprobuje mu wszystko potrzebne do zwycięskiego zakończenia wojny. Wreszcie Tisza wezwał, aby każdy członek partyi obliczył się ze swem sumieniem i potem zdecydował się, **czy ma pójść za nim i przeszkodzić radykalnej reformie wyborczej.** (Żywe oklaski. Okrzyki: Eljen).

Następnie partya jednogłośnie bez dyskusyi na wniosek prezydenta Khuen Hedervarego uchwalił dalej popierać Tiszę.

Podczas narady przed gmachem klubu zebrał się większy tłum ludzi, który **demonstrował na rzecz powszechnego i równego prawa wyborczego.** Manifestacya odbyła się bez zajścia.

Przedstawiciele opozycyi węg. na posłuchaniu.

Jak budapeszteńskie dzienniki donoszą, dotąd następujące osobistości otrzymały powołanie do monarchy: prezydent Izby magnatów bar. Samuel Josika, zamiast prezydenta Izby poselskiej Beothyego wiceprezydent Szasz, dalej prezydent rządowej partyi pracy hr. Khuen Hedervary, **przewódcy czterech stronnictw o-**

pozycyjnych hr. Andrassy, hr. Apponyi, hr. Michał Karolyi i hr. Aladar Zichy. Audyencye odbędą się przeważnie jutro.

Jak z Wiednia donoszą, przedstawiciele mniejszości, hr. Andrassy i hr. Apponyi, oświadczają się za powołaniem popularnego na Węgrzech arcyks. Józefa na urząd prezydenta nowego gabinetu, który miałby zjednoczyć wszystkie żywioły polityczne.

Rozłam w węgierskiej partyi pracy?

Budapeszt, 25 maja.

„Nepszava“, soc. organ węgierski, donosi, że 50 posłów wystąpiło z narodowej partyi pracy. Według „Az Uj Sag“ także Beothy, prezydent sejmu ustąpi.

Rewizya celów wojennych koalicyi.

„Daily Express“ stwierdza, że obecnie toczą się układy między Rosyą a sojusznikami, tyczące się rewizyi celów wojennych koalicyi. — Ze strony rosyjskiej zaznaczają, że pracujące klasy Rosyi odrzucają wszelką myśl odrębnego pokoju, ale że **nie mogą wspierać obecnego programu wojennego koalicyi.**

W Piotrogrodzie jest brana pod uwagę możliwość zwołania konferencyi przez państwa koalicyi dla omówienia kwestyi przyszłego stanowiska Rosyi co do dalszej wojny.

Według informacyi „Voss. Ztg.“ — we francuskiej Izbie posłów wniósł członek socyalistycznej mniejszości, M a y e r a s interpelacyę, domagającą się rewizyi celów wojennych w pełnym porozumieniu z rosyjskim rządem rewolucyjnym.

W najbliższym czasie — jak donosi depesza „Morgen Ztg.“, odbędzie się w Piotrogrodzie **konferencya dyplomatów państw koalicyjnych,** na której będzie roztrząsany program pokojowy. Zaproszenie na nią poprzedziła prośba, skierowana z Piotrogrodu do sprzymierzonych, aby sprecyzowali swe cele wojenne w myśl formuły rosyjskiej. Konferencya rozpocznie się przypuszczalnie **14 czerwca.** Po jej zakończeniu koalicya poda do publicznej wiadomości swe wspólne cele wojenne.

O aprowizacyę Warszawy.

Na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej w dniu 22 bm. zapadły jednomyślnie następujące uchwały:

1. Rada miejska uważa, że wobec nadzwyczajnych okoliczności chwili bieżącej i bezskuteczności dotychczasowych zabiegów Rady miejskiej i magistratu, niepodobna zorganizować aprowizacyi dla miasta stoł. Warszawy inaczej, jak przez natychmiastowe powołanie do życia **ogólno-krajowej centrali aprowizacyjnej** (dla obu okupacyi) zgodnie z uchwałą Rady miejskiej z dnia 22 marca 1917 r.

2. Stojąc na gruncie uchwały Rady miejskiej z dnia 10 maja 1917 r., domagającej się wydania i publicznego ogłoszenia zakazu wywozu wszelkich artykułów żywności z terenu okupacyj niemieckiej, Rada miejska **domaga się przedewszystkiem natychmiastowego zamknięcia granicy dla wywozu ziemniaków, kaszy, owsa, jaj, masła, drobiu, cukru, brukwi, marchwi pastewnej, warzyw i owoców,** jako jedynych zastępczych wobec braku zboża chlebowego, artykułów żywnościowych.

3. Uznając, że owies, przerobiony na kaszę i mąkę, może stać się środkiem żywnościowym podczas ciężkich czasów na przednowku, Rada miejska uchwala rozpoczęcie natychmiastowych starań w tym celu: 1) aby władze okupacyjne zaniechały wszelkich rekwizycyi owsa z ziem zaokupowanych i b) aby m. st. Warszawa miało monopol nabywania owsa w całej okupacyi po cenach umówionych, jako przedmiotu niezbędnego dla wyżywienia ludności.

4. Rada miejska ustanawia wysłać niezwłocznie do Lublina swoją delegacyę i powierzyć jej sprawę zakupu i przewozu środków żywnościowych z okupacyi austryackiej dla miasta stoł. Warszawy. Delegacya ta winna być wybrana na dzisiejszem posiedzeniu Rady.

5. Wnioski 1), 2) i 3) przekazać do wykonania magistratowi wraz z prośbą o jak najenergiczniejsze ich zrealizowanie i uświadamianie Radę miejskiej na każdem jej posiedzeniu o przebiegu prac swoich.

Obok rosnącego braku podstawowych artykułów żywności Warszawa dotąd dotknięta jest **szczególnie** nierównomiernem ich dostawaniem się konsumentom, gdyż dopuszczony jest we wszystkich sklepach jawny, pozakartkowy handel, ze szkodą dla kartkowego — po cenach jednak tak lichwiarskich, że dostępnych tylko dla warstw zamożnych.

Tymczasem skutkiem zamknięcia ogromnej ilości fabryk, szerzy się z nędzy wyczerpanie wśród warstw robotniczych coraz straszniejsze, tak, że jak stwierdza np. „Chwila“, w niektórych dzielnicach Warszawy dziś już wszystkie niemal noworodki umierają, bo matki nie mają ich czem karmić“.

Temu chronicznemu niedojadaniu lub głodowaniu szerokich mas proletaryatu miejskiego, nie może dostatecznie zapobiedz skromny nader posiłek w tanich kuchniach i herbaciarniach miejskich, chociaż wykazuje w sprawozdaniu świeżo wydanem za r. 1916 rozdawnictwo tak ogromne, jak **28 milionów porcyj** w tanich kuchniach i **42 miliony** porcyj w herbaciarniach, przyczem obiady, o ile nie były wydawane darmo, pociągały za sobą opłatę tylko 2 fenigów.

Ale i ten środek ratunku, nie zabezpieczający przed takimi objawami, jak straszna śmiertelność istot słabszych, zwłaszcza dzieci, może wraz z całą aprowizacyą Warszawy znaleźć się w warunkach obecnego przednowku przy dalszych rekwizycyach i wywozie w obliczu katastrofy, jak to widać— z przytoczonych powyżej uchwał Rady miejskiej.

Dziesiąta ofenzywa włoska.

Ofenzywa włoska, rozpoczątkowana ogniem huragonowym 11-go maja i atakami, następującymi w nieprzerwanym prawie ciągu od 14-go maja, t r w a d a l e j z n i e s ł a b n ą c ą s i ł ą. Linia bojowa rozciąga się od Tolminu aż do Anicowy wzdłuż Soczy, dalej na południe odchyla się nieco od rzeki i biegnąc koło wymienianych codziennie w komunikatach wzgórz Kuk, Vodice, Monte Santo, Monte Gabriele przez Vertojbę, Konstanjewicę dosięga koło Duino morza.

Dotychczasowe walki dały Włochom w rezultacie drobny, d w u k i l o m e t r o w y z y s k n a t e r e n i e p o w s c h o d n i e j s t r o n i e S o c z y w o b r ę b i e P l a v y. Obecnym celem ofenzywy włoskiej zdaje się być nie tyle Tryest, jak Lublana. Gdyby Cadornie udało się w kierunku Lublany przerwać linie austryackie i dosięgnąć kolei Wiedeń—Tryest w tym miejscu, Tryest wpadłby mu bez specyalnych operacyi w ręce. Ale od tego celu są Włosi jeszcze bardzo daleko.

Niezmiernemu użyciu artyleryi i rzuceniu przeważających sił udało się w ciągu ofenzywy Włochom w kilku miejscach usadowić się w przednich rowach austryackich: koło Auzzy (skąd zostali atoli po za Soczę wyparci), koło Plawy, gdzie zajęli wzgórze Kuk i w pobliżu Monte Santo i Monte Gabriele. O te pozycye toczy się obecnie najzaciętszy bój; wszystkie dotychczasowe ataki nie dały najmniejszego rezultatu. Pozycye te stanowią centrum obecnej linii bojowej i można zrozumieć nie liczącą się z olbrzymimi stratami zaciętość, z jaką kierownictwo włoskie chce je sforsować.

Po chwilowem osłabieniu się walk w kilku ostatnich dniach rozszalała 23-go maja n a n o w o b i t w a z całą gwałtownością. Jak wczorajszy komunikat donosi, odparto wszędzie ataki włoskie i tylko na najbardziej ku zachodowi wysuniętym odcinku Jamino (na połud. zachód od Konstanjewicy) cofnęły się wojska austro-węgierskie o kilometr. Zapasy toczą się dotąd w niezmniejszonej sile.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 25 maja.

Urzędowo donoszą 25 maja:

Wschodni i południowo-wschodni teren wojny:

Położenie niezmienione.

Włoski teren wojny:

Gwałtowny atak Włochów na front Soczy także wczoraj doprowadził znowu do niezwykle zaciętych zapasów. W zwycięskiej obronie nasze wojska wytrwały na miejscu. Nasze pozycye bez wyjątku zostały utrzymane.

Północne skrzydło włoskiej armii atakowej rzucono ponownie ku wzgórzom Vodice i Monte Santo. Szczególnie zażarta i uporczywa walka szalała o wzgórze 652 na południe od Vodice, które Włosi opanowali w godzinach wieczornych, ale w nocy w walce wręcz, trwającej godzinami, nasze waleczne wojska zdobyły z powrotem. Tutaj, podobnie jak i na Monte Santo, uciekający nieprzyjaciel pozostawił setki zwłok. Płaskowyż Krasu był ponownie widownią próby przełamania, zamierzonej na wielką skalę. Bez oszczędzania rzucali Włosi swe masy na nasze szańce. Aczkolwiek te ucierpiały od wstępnego ostrzeliwania, obrońcy poza niemi niezachwianie i z zimną krwią przyjęli nieprzyjaciół. Przez cały dzień i wielokrotnie także w nocy walczono o nasze pozycye na Fajti, koło Konstaniewica i na południe stamtąd ku morzu. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela były nadaremne; nigdzie nie przedarł się. Piechota i artylerya dzieliły się sukcesem dnia.

Dnia 23 b. m. pojmano 130 oficerów włoskich i 4600 żołnierzy. Ich liczba wczoraj znacznie wzmogła się.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA

Kraków, piątek 25 maja.

Obrady komisyj gospodarczych Koła polskiego. Dzisiaj przed południem, w sali magistratu krakowskiego, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea rozpoczęły się obrady obu komisyj gospodarczych (miejskiej i wiejskiej) Koła polskiego. Obrady zagaił prezydent dr L e o i przedłożył porządek dzienny obrad; najpierw omawiane będą sprawy aprowizacyjne w kraju, po miastach i wsiach. Poseł dr G r o s s zgłosił wniosek, ażeby przedstawiciele rządu złożyli sprawozdanie z obecnego stanu aprowizacyi w Galicyi, oraz wyjaśnili, w jaki sposób rząd zamierza zapobiedz k a t a s t r o f i e a p r o w i z a c y j n e j w z n i s z c z o n y m i w y g ł o d z o n y m k r a j u.

Bajka o kandydaturze. „Kuryer“ krakowski puszcza dziś bajkę, iż rzekomo o mandat lwowski po ś. p. Hudecu, będzie się ubiegał adwokat dr Wyrostek, którego kandydatura— „jako człowieka, znanego u nas z żywej działalności politycznej przed wojną — ma wszelkie szanse zwycięstwa“.

Okręg po ś. p. Hudecu należy do stanu posiadania P. P. S. D.; jest to VIII, czysto proletaryacki okręg lwowski. Co zaś do p. Wyrostka, to partya określiła swe stanowisko wobec tego najbliższego pomocnika pułk. Sikorskiego jeszcze w roku ubiegłym w „Naprzodzie“ — jasno i niedwuznacznie.

Dodatkowe karty chlebowe. Celem uregulowania rozdawnictwa dodatkowych kart chlebowych dla osób ciężko pracujących, magistrat krakowski zarządza co następuje:

Osobom, należącym do kategoryi ciężko pracujących, które pobierają dotąd dodatkowe karty chlebowe z centralnego biura magistratu za pośrednictwem pracodawców, będą wydawały w przyszłości dodatkowe karty chlebowe wraz z przysługującemi im pełnemi kartami biura o k r ę g o w e miejsca ich zamieszkania za pośrednictwem właścicieli realności. W celu wykazania uprawnienia do poboru kart dodatkowych, odnośne osoby winny przedłożyć właściwym biurom okręgowym wraz z legitymacyami chlebowemi poświadczenia swoich pracodawców, iż są zatrudnione, jako ciężko pracujące.

Pracodawcy, zatrudniający osoby ciężko pracujące, są obowiązani przedłożyć centralnemu biuru magistratu dla kontroli kart chlebowych (ulica Wiślna l. 4, pierwsze piętro) do dnia 6-go czerwca b. r. imienny wykaz tych osób.

Rosyjska Rada robotnicza a sprawa F. Adlera. „B. Tageblatt“ ogłasza następujący telegram petersburskiej agencyi telegraficznej: Komisya wykonawcza Rady robotników i żołnierzy uchwaliła wezwać telegraficznie międzynarodowe Biuro socyalistyczne i socyalistyczne organizacyami wszystkich krajów, ażeby uczyniły wszystko, **celem zapobieżenia stracenia dra Adlera.**

Międzynarodowa socyalistyczna komisya berneńska postanowiła trzecią konferencyę zimmerwaldzką, projektowaną nakoniec maja, przesunąć na połowę czerwca, aby poprzeć współpracę z komitetem wykonawczym petersburskiej rady robotników i żołnierzy i umożliwić udział w konferencyi jej delegatowi na konwencyę zimmerwaldzką, Skobelewowi.

Bank krajowy, filia w Krakowie rozpocznie, począwszy od dnia 29 b. m. (wtorek), w czasie godzin kasowych wydawanie definitywnych sztuk **V-tej 5 i pół procentowej austryackiej pożyczki wojennej z 1917 roku** za zwrotem wydanych subskrybentom swego czasu kwitów interymalnych.

Przed zebraniem się parlamentu.

Dymisya Bobrzyńskiego.

Jak donoszą dzienniki, minister dla Galicyi dr Bobrzyński na wczorajszej audyencyi przedstawił monarsze powody swej dymisyi. Cesarz zastrzegł sobie decyzyę.

Złagodzenie cenzury.

Jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie, w najbliższym czasie przy pewnych ograniczeniach będzie dopuszczone publicystyczne omawianie celów wojennych monarchii w prasie.

Narady przewodniczących klubów.

Pod przewodnictwem prezydenta izby posłów dra Sylwestra odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu seniorów, na którem **reprezentowane były wszystkie stronnictwa Izby.** Przewodniczący streścił obrady, które odbyły się z początkiem maja między wielkiemi stronnictwami. Przedmiotem ich były zwłaszcza **rewizya regulaminu,** oraz wybór nowego prezydyum i wybór komisyi. W tym celu ustanowiono **komitet z 8 członków** wielkich stronnictw, który zajął się sprawą rewizyi regulaminu. i przeważnie już zgodził się co do ważnych punktów. Nadto zgodzono się, by wybrać **pięć komisyi,** mianowicie: skarbową, gospodarstwa wojennego, polityczną, nietykalności poselskiej i regulaminową. Trzy pierwsze z nich mają miec po 52 członków dwie ostatnie po 26. Co do **nowego wyboru prezydyum** już odbyły się konferencye między stronnictwami.

Mowa premiera i przedłożenia rządowe.

Prezydent ministrów hr. **Clam-Martinic** zabrawszy głos oświadczył, że co do dwóch najważniejszych spraw: **regulaminu i cenzury sprawozdań** z obrad parlamentu, mowca uznaje, że należą one do autonomicznego zakresu Izby i muszą być przez nią samą uregulowane.

Następnie daje przegląd najniezbędniejszych przedłożeń i zapowiada: 1) ponowne wniesienie **ustawy o stowarzyszeniach** w brzmieniu, uchwalonem w roku 1913-14 przez Izbę panów, 2) **pragmatykę służbową nauczycieli,** 3) ogłoszenie **śmierci tych, którzy zginęli w wojnie,** 4) przedłożenie o **opiekuńczem wychowaniu i prawie karnem dla młodzieży,** 5) projekt zmian i uzupełnień postanowień ordynacyi przemysłowej o **pracy kobiet** i młodzieży, 6) w sprawie **pracy nocnej młodzieży,** 7) projekt ustawy regulujący pracę domową i przez **dzieci,** 8) ustawę w sprawie przemysłu dentystycznego, 9) **prowizoryum budżetowe** za czas od 1 lipca do końca grudnia 1917, 10) projekt ustawy w sprawie rozszerzenia na rok 1917 podatku **od zysków wojennych,** wprowadzonego rozporządzeniem cesarskiem z 16 kwietnia 1917 r., 11) ustawy w sprawie częściowej zmiany **monet złotych i srebrnych,** 12) waluty koronowej, 13) w końcu **wszystkie na podstawie par. 14 wydane rozporządzenia,** także i te, których ważność już minęła.

Co się tyczy **przedłożeń społeczno-politycznych,** to niestety, **nie są one już tak dalece gotowe,** by je było można wnieść natychmiast po zebraniu się sesyi. Ale prace nad niemi toczą się pilnie i z pewnością **w ciągu sesyi będą Izbie przedłożone** zarówno przedłożenia dotyczące bezpośredniej opieki społecznej, zaopatrzenia na starość i niezdolności do pracy i t. d., jak także przedłożenia dotyczące gospodarstwa wojennego i przejściowego.

Dyskusya.

Wynik **dyskusyi** o sprawie cenzury streścił prezydent tak, że **w Izbie ma panować zupełna wolność słowa,** cenzura zaś przysługiwać ma prezydentowi Izby. Co się tyczy publikowania sprawozdań, to **Izba musi zastrzedz sobie prawo wykonywania cenzury przez prezydyum.** — W sprawie wyboru **nowego prezydenta** wszystkie stronnictwa zabierały głos przez swych przedstawicieli o propozycyi niemieckiego Związku narodowego. Z wyjątkiem Koła Polskiego, które dało swoim członkom **swobodę głosowania,** inne stronnictwa zastrzegły sobie zajęcie stanowiska.

Dymisya hr. Tiszy.

„Arbeiter Ztg." we wstępnym artykule ostatniego numeru omawia upadek Tiszy, konstatuje, że upadł, ponieważ jego wrogie dla ludu usposobienie stało się zbyt jawne. Odręczne pismo cesarskie żądało takiej reformy wyborczej dla ludności, któraby odpowiedziała poniesionym przez nią ofiarom, ale Tisza nie był zdolny do wykonania tego dzieła. Tisza jako polityk **jest oligarchą i dla demokracyi nie miał ani zrozumienia, ani serca.** Jakiejż reformy można się spodziewać od tego, który rozszerzenie prawa wyborczego do swego programu przyjmuje tylko dlatego, że przyjąć je musi, jeśli chce się utrzymać na urzędzie? Od niego można było oczekiwać tylko „propozycyi", które byłyby takiem samem **oszukaństwem,** jak niem była reforma z r. 1913, którą narzucił ludowi węgierskiemu mimo, że cesarz Franciszek Józef przyrzekł mu powszechne, równe i tajne prawo wyborcze. Zresztą wyraźnie powiedział, że przez reformę rozumie tylko „uzupełnienie". To uzupełnienie miało polegać na przyznaniu prawa wyborczego posiadaczom medalów waleczności i właścicielom najmniej 8 morgów. Rzekomem ustępstwem miało też być udzielenie prawa wyborczego robotnikom z 24 rokiem zamiast z 30 rokiem życia. Lecz ten ustanowiony wiek 30 lat, nie znajdujący się w ordynacyi wyborczej żadnego kraju na świecie, **jest specyalnym wymysłem Tiszy.** Na podobne „rozszerzenie" prawa wyborczego nie zgodził się cesarz i Tisza podał się do dymisyi. **Władztwo wroga ludu skończyło się.**

W stosunku korony do Węgrów jest to pierwszy wypadek konfliktu, wynikłego z odmiennego pojmowania praw, należnych ludowi. Dotychczas prócz chwilowych scysyi politycznych **stosunek korony** do węgierskiej oligarchii polegał na tem, że oligarchia oddawała koronie wszystko, co służyło do podniesienia potęgi korony, a w zamian za to otrzymywała nieograniczoną władzę nad ludem węgierskim i obcoplemiennemi narodowościami. Teraz z energicznem wystąpieniem korony w obronie reformy ordynacyi wyborczej, tj. w obronie praw, należnych ludowi, nastąpiło zerwanie dotychczasowych stosunków, tem znamienniejsze, że korona zerwała z Tiszą, którego polityczna działalność dawała najlepszą rękojmię zachowania w nienaruszonym stanie ustroju dualistycznego.

Podnoszony zarzut, że Tisza posiada zaufanie większości sejmowej i że należało respektować tę **wolę większości,** nie zasługuje na to, aby poważnie go traktować. „Większość", stworzona przez niesprawiedliwy system wyborczy i krzyczące o pomstę szwindle, dokonywane przy wyborach, nie może reprezentować woli narodu: i cokolwiek mówić mogą mamelucy Tiszy — upadek człowieka, który swój ograniczony upór ośmielał się przeciwstawiać najpotężniejszym koniecznościom czasu, wywoła radość w narodzie węgierskim.

Niedawne są czasy, kiedy hr. Tisza uchodził za najpotężniejszego człowieka w całej monarchii. W ministeryum spraw zagranicznych siedział jego komisyant, w hr. Stuergkhu miał usłużnego lokaja. We własnym kraju brutalną przemocą tłumił wszelki opór. Tak panował z wszechwładną potęgą w obu państwach i wszystko gięło się przed Stefanem Tiszą, który zajmuje pierwsze miejsce wśród tych, którym świat zawdzięcza tę smutną i nieszczęsną wojnę. Czas najwyższego wzniesienia się Tiszy był czasem naszego najgłębszego poniżenia — i nie zapomni się nigdy, że partye austryackie, a chrześcijańsko-socyalni przedewszystkiem jak **niewolnicy leżeli u stóp węgierskiego dyktatora.** Tryumfem demokracyi jest teraz, że Tisza padł, ponieważ reforma ordynacyi wyborczej okazała się silniejsza niż on; potęga demokratycznych idei święci w tym upadku najprzedniejszego kierownika oligarchii swe zwycięstwo nad wszystkiem, co stare, co zbutwiałe, co zakrzepłe w kastowości. Dla wszystkich, którzy wolność kochają, jest ten dzień, w którym pada jej wróg i ciemięzca, dniem zadosyćuczynienia i światło wielkich nadziej promienieje z niego.

Stan zasiewów w Galicyi.

Do „Piasta" pisze pewien korespondent z Wielkiej Wsi:

Teraz, na wiosnę, wszędzie ruch nie do opisania. Wszystko się obudziło ze snu zimowego i odetchnęło świeżem, wiosennem powietrzem. Starzy i młodzi, kobiety i dziewczęta wyruszają w pole, aby obsiać i obrobić ten zagon ojczysty, tę matkę ziemię, aby wydała plony dobre, by było dużo chleba dla nas i dla żołnierzy. Lecz teraz roboty idą tępym krokiem. Brak koni, brak narzędzi rolniczych, a co najważniejsze, okropny brak chłopów. Chłopów to już prawie że niema. tylko sami starzy i młode chłopaki do 17 lat. Rokwiczyce zboża zrobiły swoje. Kto wczas zasiał, temu już zaczyna zielenić, ale bardzo rzadko; ozimina jest średnia, dość dobre pszenice ładne; żyta też ładne, tylko położone w miejscach niskich. Po nizinach trochę wyginęło z powodu tego, że śnieg marcowy, długo leżący, żyta wyleżał. Ozimina jest jeszcze niewielka, nie tak, jak w inne lata, więc rok teraz będzie późny. **Jare zasiewy nie będą bardzo dobre, bo bardzo rzadko posiane, a grunta nienależycie obrobione,** więc 90 kg. zboża na mórg nie wystarczy, żeby plony były dobre. Na mórg lichego gruntu trzeba 120 kg. owsa, 130 kg. żyta, 140 kg. jęczmienia i 150 kg. pszenicy. Oziminy chłopy posiali w ten sposób, jak się należy, 130 kg. żyta, 150 kg. pszenicy na 1 mórg, więc oziminy są dobre. Dla kur komisye nie zostawiły ani 1 kg. jęczmienia; tak samo dla świń. Kurom, jeżeli się nie da ziarnka, to jaj nieść nie będą. Tak samo świnie, jeżeli się im nie da ziarna, to się nie utuczą. **Nie wesoło się wogóle ten rok zapowiada.**

Zwalnianie najstarszych żołnierzy.

Cesarz wydał następujący rozkaz na piśmie: Rozkazuję, by osoby urodzone w r. **1865 i 1866,** powołane do służby w pospolitem ruszeniu, o ile nie proszą o dalsze pozostawienie ich w służbie czynnej, **jak najszybciej, najpóźniej zaś 30 czerwca 1917 r.** odesłane zostały na urlop, z wyjątkiem gażystów w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym oraz osób, należących do korporacyi obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu.

Osoby powyższych dwu roczników, które przez **dobrowolny zaciąg** wstąpiły do wspólnego wojska (marynarki wojennej) i obron kraj. na czas trwania wojny i które na ten czas specyalnie do służby przy świadczeniach wojennych się zobowiązały, **nie otrzymują tych urlopów.**

Postulaty Finlandyi.

Finlandya w caracie rewolucyjnym. — Jaki będzie jej stosunek do Rosyi.

Finlandzki socyalista redaktor tow. Iryja Sirola, który przybył do Sztokholmu na **konferencyę,** udzielił współpracownikowi Sztokholmskiego „Socialdemokraten" ciekawych wiadomości z życia politycznego spółczesnej Finlandyi.

Rewolucya przyniosła Finlandyi oczywiście wolność prasy i zgromadzeń; kraj skorzystał z tego w całej pełni. Liczba członków związków zawodowych podniosła się o 200 i 300 procent. Nakłady socyalistycznych pism partyjnych wzrosły kolosalnie, niestety wobec niedostatecznej ilości papieru, dostarczanego przez trust prasy fińskiej, zaczął się odczuwać przykro brak papieru. Rosyjski były urzędowy organ generał-gubernatora, wychodzący w Helsingforsie, obecnie został organem komitetu rewolucyjnego.

Mnóstwo kwestyj czeka obecnie rozstrzygnięcia. **Ośmiogodzinny dzień pracy został już w praktyce przeprowadzony:** metalowcy zrobili początek, a inni poszli za nimi. Jednocześnie socyaliści w sejmie postawili dwa warunki w sprawie ustawowego przeprowadzenia 8-godzinnej pracy na wsi i w mieście.

Sprawa gminnej **reformy wyborczej.** Robotnicy bardzo dobrze wiedzą, że gmina może (zwłaszcza w zakresie akcyi żywnościowej) dużo więcej zrobić, niż zezwalał stary rząd i życzą sobie bogaci. Po gminach rozpoczęło się wielkie wrzenie. W Tamerforsie przyszło nawet do komunalnej rewolucyi; robotnicy stanowczo zażądali dla siebie większości w radzie miejskiej. Socyaliści w sejmie postawili wniosek o zaprowadzenie 4-przymiotnikowego głosowania z proporcyonalnością wyborów.

Przeprowadzono także **demokratyzacyę policyi.** Zachowania porządku podjęła się milicya ze zorganizowanych robotników. Charakterystyczne, że w jednem z miast pewien socyalno-demokratyczny redaktor, który właśnie wrócił z zesłania, został prezydentem policyi. W Helsingforsie szefem milicyi jest towarzysz partyjny.

Kwestya **alkoholu** zostanie zbadaną ponownie. Na razie szynki są zamknięte i pozostaną zamknięte.

Stosunek do Rosyi winien być nanowo uregulowany. Z tą bowiem chwilą, gdy Rosya nie posiada swego cara i przestała być krajem monarchicznym, nie posiada także Finlandya swego „wielkiego księcia". Powstaje kwestya — **na kogo przechodzi władza rosyjskiego monarchy, jako w. księcia Finlandyi?** Rząd tymczasowy sądzi, że na niego, lecz fińscy teoretycy prawa państwowego wierzą, że rząd tymczasowy nie ma formalnego prawa zajmować się wewnętrznemi sprawami Finlandyi. Wkrótce rozpoczną się w tej sprawie pertraktacye rosyjsko-fińskie.

Zarząd socyalistycznej partyi udzielił towarzy-

szom partyjnym prawa **wstąpienia do rządu koalicyjnego,** lecz czerwcowy zjazd partyjny ostatecznie tę kwestyę załatwi.

Z okupowanej przez Rosyan Galicyi.

Ze Sztokholmu donoszą: „Dziennik Kijowski" z 25 kwietnia donosi:

W tych dniach do obozu naczelnego wodza wyjeżdżała specyalna komisya komitetu poł.-zach. frontu wszechros. związku ziemskiego, która przedłożyła opracowany przez komisyę projekt urządzenia cywilnego okupowanych terytoryów Galicyi i Bukowiny do zatwierdzenia członków rządu tymczasowego, którzy znajdowali się wówczas w obozie.

Onegdaj odbyło się posiedzenie wzmiankowanej komisyi, na którem delegaci zdali sprawozdanie ze swej podróży do obozu. Jak wynika ze sprawozdania, ministrowie przedstawiony im projekt urządzenia Galicyi zatwierdzili z nieznacznemi zmianami.

W związku z tem komisya przystąpiła do omówienia kwestyi powrotu wysiedleńców z Galicyi do miejsc swego poprzedniego zamieszkania. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział nowo-mianowany komisarz Galicyi i Bukowiny D. Doroczenko, Linniczenko, F. Ukoniewskij i inni, postanowiono utworzyć w tym celu specyalną komisyę, która zajmie się organizacyą powrotu wysiedleńców i pomocą im, tak w drodze, jak i na miejscu. Do Komisyi wejdzie po jednym przedstawicielu. Wszechrosyjskiego związku ziemskiego i związku miast, oraz organizacyi narodowościowych polskiej, ukraińskiej i żydowskiej.

Warunki pokojowe.

Próbny balon angielski.

Kapitan Noerregard umieścił w norweskiem piśmie „Morgenbladet" artykuł, wyliczający warunki pokojowe, które kanclerz niemiecki powinien — jego zdaniem — przedłożyć w parlamencie. Są one następujące:

1. Odstępuje się od wszelkich odszkodowań wojennych.

2. Państwa centralne muszą uzyskać korzystne strategicznie linie graniczne, które uniemożliwią napad w przyszłości.

3. Zadowalniające uporządkowanie kwestyi kolonii.

Co się tyczy punktu drugiego propozycye ustanawiają:

a) Francyi nie ustępuje się żadnej części Alzacyi i Lotaryngii, natomiast ma nastąpić uregulowanie granicy w Wogezach na korzyść Niemiec.

b) Odbudowanie **Belgii,** jako samodzielnego państwa, ale w pewnym względzie **pod wojskową kontrolą niemiecką.**

c) **Włochy otrzymają Gorycyę** i wązki pas ziemi, obsadzonej nad Soczą.

d) **Rosya odstępuje Kurlandyę i pewne części gubernii kowieńskiej i wileńskiej. Z obszaru tego utworzone zostanie niezawisłe państwo.** Jako wynagrodzenie za to odstąpi Austrya obsadzoną przez Rosyan **część Galicyi na rzecz Rosyi, Polski i Ukrainy.**

e) Bułgarya otrzyma od Rumunii Dobrudżę, od Serbii wschodniej część Macedonii;

f) Co do losu Serbii kanclerz się nie wypowie; co do tej kwestyi będzie czekał na warunki, postawione przez Bułgaryę.

g) Turcya otrzyma z powrotem terytorya, zdobyte przez Rosyan w Armenii i przez Anglików w Mezopotamii. Wówczas będzie możliwe, że pewna część tureckich wysp na morzu Egejskiem zostanie przyznana Anglii.

Co się tyczy kolonii, **Niemcy rezygnują z południowej Afryki,** która ma stać się posiadłością angielską... Kraj Togo zostanie oddany Francyi. W zamian za to **otrzymają Niemcy Kamerun i niemiecką wschodnią Afrykę z powrotem.** Belgijskie Kongo podzieli się między Francyą, Anglią i Niemcy, które muszą stworzyć wielkie niemieckie środkowo-afrykańskie państwo kolonialne.

Kwestya irlandzka.

Plany Lloyda George'a.

Według depeszy Biura Reutera z Londynu Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd postanowił **zwołać zgromadzenie przedstawicieli wszystkich irlandzkich partyi, które ma ułożyć zasady irlandzkiej konstytucyi.** Uchwały zgromadzenia mają stać się ustawą.

Prawdopodobnie ze względu na wzmagający się w Irlandyi wpływ „sinnfejnistów" rząd angielski uznał za stosowne oddać Irladyi prawo ukształcenia swych stosunków i złożyć na nią odpowiedzialność za dalszy ich rozwój. Jeżeli rzeczywiście zgromadzenie konstytuujące dojdzie do skutku, to z pewnością ostry kryzys, który zapowiadał się wobec niepokojących opinię angielską zwycięstw wyborczych sinfejnistów, zostanie na pewien czas załagodzony. Jeśli atoli partya „Ulsterczyków" w Irlandyi czuje się tak dalece na siłach, że odmówi swego udziału w zgromadzeniu, konflikt zaostrzy się jeszcze bardziej i ewentualność wojny domowej znajdzie się w granicach możliwości.

Z miasta.

Sacharyna weszła od kilku dni w Krakowie w użycie. Podają ją już kawiarze krakowscy do herbaty i kawy zamiast cukru. Na porcyę kawy lub herbaty przypadają dwie pastylki.

Uregulowanie handlu kawą. Nowe rozporządzenie urzędu dla wyżywienia ludności reguluje handel kawą i jej surogatami.

Do wyrobu wszelkich mieszanin kawowych potrzebne jest obecnie specyalne pozwolenie oraz zatwierdzenie ceny. Sprzedaż tych produktów może się odbywać wyłącznie za okazaniem karty kawowej i w opakowaniu, na którem uwidoczniona jest cena zatwierdzona przez urząd dla wyżywienia ludności. Zatwierdzone zostały także ceny maksymalne na surogaty kawy, które wynoszą dla kawy żytniej najwyżej 1 K 20 h, za wszystkie inne od 2 do 2 K 20 h za kilogram.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Sobota: dr Reiss: Klasycyzm i romantyzm w muzyce.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).